

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Opisisko Dłomowe (dla rodzin), Arkusz powieściowy,  
i Przyjaciel Rolnika.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKÓW

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Spółd. z p. n.  
Adres redakcji i administracji:  
Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64.  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 50.

LESZNO, czwartek dnia 2 marca 1933 r.

Rok XIV.

## Zbyt szczęśliwy... przypadek dla hitlerowców.

„PODPALENIE GMACHU „REICHSTAGU“ DZIEŁEM ZWOLENNIKÓW W RZĄDU“.

Efekt celem... pouczenia Europy. Berlin, 28. 2. (PAT.) „Voelkischer Beobachter“ donosi, że kanclerz Hitler podczas pobytu na miejscu katastrofy w Reichstagu oświadczył jednemu z dziennikarzy zagranicznych: „Czego Niemcy i Europa mogą oczekiwać od komunizmu, widzi się tutaj. Ten czyn jednak podyktowany był komunizmem przez złego ducha. Pięści nasze spadną na ich głowy ciężko i twardo“.

A czy Niemcy się oświecą? Berlin, 28. 2. (PAT.) Poranny „Vorwaerts“, pisząc o pożarze Reichstagu, zauważa, jeżeli prawdziwe są pogłoski, że zaszedł fakt podpalenia, to sprawców szukać należy wśród tych kół, które przez swój czyn chcą dać wyraz nienawiści wobec systemu parlamentarnego. Czy miał to być sygnał? — zapytuje dalej dziennik socjaldemokratyczny. Zaprawdę życzyć by sobie należało, aby ten pożar oświecił cały naród niemiecki.

Podpalenie nie mogło być dziełem komunistów. Pożar „Reichstagu“ wywołał w całym Paryżu niebывале wrażenie. Socjalistyczna „Populaire“ z dużą słusznością dowodzi, że podejrzewanie o podpalenie Reichstagu komunistów jest nonsensem, gdyż trudno jest zrozumieć, jaką oni by z tego mogli mieć korzyść. Prawda leży gdzie indziej: Podpalenie „Reichstagu“ jest obrzydną prowokacją hitlerowską, sfałszowaną dla rządu, który teraz rzuciwszy oskarżenie przeciwko partjom robotniczym może śmiało przystąpić do zorganizowania teroru wobec marksizmu. Prowokacja ta jednak jest szyta zbyt grubymi nićmi.

Opinia angielska. Londyn, 28. 2. (PAT.) Pożar berlińskiego gmachu Reichstagu wywołał w Londynie olbrzymie wrażenie. Nikt nie daje wiary oficjalnej wersji hitlerowców, że Reichstag podpalili komuniści. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że komuniści są najmniej interesowani w sabotażu pracy parlamentu, albowiem Reichstag pozostał jedyną wolną trybuną, z której komuniści mogli ewentualnie przemawiać i jedyną instytucją polityczną, w której dzięki swej liczności mogli odgrywać pewną rolę. Wszystko wskazuje na partię hitlerowską, jako jedyną, która z podpalenia Reichstagu czerpać będzie korzyści polityczne. — Daje to im — zdaniem wpływowych polityków angielskich — możliwość zastosowania skutecznych represji przeciwko komunistom i socj.-dem., aby wpłynąć na wynik niedzielnych wyborów. Ponadto umożliwiło to przeniesienie obrad parlamentu z Berlina do innego miasta, będącego pod reżimem hitlerowców.

Pożar, propaganda wyborcza. Południowy „Star“ wprost oskarża organizację hitlerowską o podpalenie Reichstagu, zapatrując wiadomość z Berlina w obrzydliwy nagłówek: „Pożar Reichstagu propaganda wyborów“. Dziennik wskazuje na podejrzane okoliczności, że aresztowany, rzekomo ho-

lenderski komunist, miał przy sobie swój paszport zagraniczny i wiele innych dokumentów, ułatwiających policji ustalenie jego tożsamości.

Masowe aresztowania. Wczoraj do godz. 12-tej w południe dokonano w samym Berlinie przeszło 130 aresztowań. W Hanowerze aresztowano 140 osób, zaś w Oldenburgu około setki. Pozatem donoszą, że policja „działa“ w tym zakresie niezwykle sprawnie na terenie całych Prus.

Godzina policyjna w Berlinie została wyznaczona do godz. 24. Wszystkie gmachy rządowe i zakłady użyteczności publicznej strzeżone są przez wzmocnione oddziały policyjne.

Szczęście... w ogniu. „Evening Standard“ pisze: Bylibyśmy zdziwieni, gdyby świat uwięził w deklarację Hitlera, że podpalenie Reichstagu było dziełem komunistów. Niemiecka partja komunistyczna nie jest tak dalece pozbawiona zdrowego rozsądku. Ten ogień — pisze gazeta — jest bardzo szczęśliwym wypadkiem dla hitlerowców.

Czy holenderski komunist był ślepem narzędziem? Wiedeń, 28. 2. (PAT.) „Arbeiter Zeitung“ uważa twierdzenie że gmach Reichstagu podpalił komu-

nista holenderski, za niewiarogodny. Podpalenie Reichstagu leżało w interesie narodowych socjalistów, którzy przygotowują nowe akty terraru przeciwnikom politycznym.

„Nowe niespodzianki“. „Arbeiter Zeitung“ twierdzi dalej, że oddziały szturmowe narod. socjalistów przygotowują się do masowego pochodu na Berlin. W dniu wyborów, albo bezpośrednio potem, mają w Niemczech nastąpić niespodzianki polityczne. Narodowi socj. planowali rzekomo proklamowanie ustąpienia Hindenburga, nawet wbrew jego woli. Od zamiaru tego jednak odstąpili, ponieważ generalnie Reichswchry, którzy są wierni Hindenburgowi zagrozili w takim razie oporem.

Krwawe starcia. Berlin, 28. 2. (PAT.) O godz. 2.30 rano doszło w dzielnicy południowo-wschodniej Berlina do ostrego starcia, w wyniku którego dwie osoby poniosły śmierć, a cztery ciężkie rany. Zaisczie wybuchło w jednym z lokali nocnych, gdzie doszło do strzelaniny pomiędzy członkami republikańskiego „Reichsbanneru“ a hitlerowskimi szturmowcami. — Dwie osoby doznały przytem ciężkich obrażeń.

## Jeszcze jedna eksplozja w Niemczech

Berlin, 28. 2. (PAT.) W jednej z fabryk w Norymberdze nastąpiła w poniedziałek popołudniu eksplozja buli skroplonego tlenku, która pociągnęła za sobą trzy ofiary śmiertelne. Przyczyną wybuchu dotychczas nie wyjaśniono. Kierownik zakładów fabrycznych i mechanik ponieśli śmierć na miejscu. Drugi mechanik zmarł w drodze do szpitala. Budynek fabryczny noszą liczne ślady eksplozji. Ramy okienne, a częściowo i ściany są wyrwane. W

całej okolicy powystrzały wszystkie szyby. Oddział maszyn, w którym nastąpił wybuch, przedstawia obraz zupełnego zniszczenia. Głuchy huk wybuchu zaafermował całą ludność okoliczną, która przerażona, zaczęła się gromadzić dookoła rozległych terenów fabrycznych. W mieście ta nowa katastrofa wywołała wielkie przynębienie. Zakłady fabryczne natychmiast przerwały pracę.

## Zawieszenie „Dziennika Berlińskiego“

Prezydent policji w Berlinie zawiesił na przeciąg 2 tygodni bez żadnego umotywowania wychodzący w Berlinie od lat 30 organ mniejszości polskiej w Niemczech „Dziennik Berliński“. Przeciwko wspomnianemu dziennikowi prowadzili pisma nacjonalistyczne już od dłuższego czasu ostrą kampanję, domagając się jego zawieszenia.

## Faszyści portugalscy

Londyn, 27. 2. (ATE.) „Morning Post“ donosi z Lizbony, o rosnącym ruchu faszystowskim w Portugalji. Stronictwo, wzorowane na faszystach, nosi nazwę grupy syndykalistów narodowych. Przywódcą ruchu jest dr. Rolao Preto. Członkowie tego stronictwa noszą niebieskie koszule i używają krzyża maltańskiego, jako swojej odznaki. Na uroczystościach in-

auguracyjnych grupy było obecnych przeszło 100 oficerów armji czynnej i policji. Mowa, wygłoszona przez dra Preto, była transmitowana przez radio. W przemówieniu swem dr. Preto wskazał na niebezpieczeństwo, wynikające z ustroju demokratycznego i na konieczność podporządkowania interesom narodu interesów jednostek i poszczególnych grup społecznych lub politycznych.

## Neutralność Sowietów.

Według opinii londyńskich kół politycznych, rząd sowiecki nie przyjmie zaproszenia Ligę narodów mianowania swego przedstawiciela na komitet doradczy, ustanowiony przez Ligę narodów w sprawie zatargu chińsko-japońskiego. Według opinji tutejszej, rząd sowiecki zamierza zachować zupełną neutralność w nadziei, że na wypadek niepowodzenia akcji pojedynczej Ligę narodów, rząd sowiecki będzie mógł pośredniczyć między Chinami i Ja-

## Spotkanie

### Hitlera z Mussolinim.

Z Genewy donoszą, iż przygotowuje się spotkanie Hitlera z Mussolinim które ma się odbyć po wyborach w Niemczech, t. j. między 20 a 25 marca.

W tym czasie Hitler ma się udać do Rzymu. Rozmowa jego z Mussolinim ma mieć doniosłe znaczenie.

## Z ostatniej chwili

### OTWARCIE LINJI ŚLĄSKO-BALTYK.

Warszawa, 1. 3. Dziś o godz. 5.30 rano wyjechał z Warszawy specjalny pociąg na uroczystości poświęcenia i otwarcia linji kolejowej Herby Nowe — Gdynia.

Pociągiem tym wyjechał: minister komunikacji, inż. Butkiewicz, podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów, p. Nakonecznikow-Klukowski, wiceminister komunikacji, inż. Galloz, b. min. Matuszewski, przedstawiciele poszczególnych ministerstw, wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji, przybyli specjalnie z Francji przedstawiciele instytucji finansowych: generalny dyrektor jednego z największych banków p. Koehl, sekretarz generalny banku Credit Lyonnais, p. Hargere i inni, zaproszeni goście, oraz przedstawiciele prasy.

Poswięcenia nowej linji dokonał w Karsznicach biskup łódzki, ks. Tyrmieniecki.

### ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 1. 3. Wczoraj (28. lutego br.) odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem prezesa wicemin. Roznowskiego.

Na posiedzeniu tem przyjęto na wniosek komisji budżetowej preliminarz F. B. na marzec, przewidujący m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników sumę 3.787.250 zł. Przypuszczalna liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia, wyniesie w marcu około 75.000 osób. Po stronie wpływów preliminarz przewiduje sumę 3 milj. zł., z tytułu składek ubezpieczeniowych i ustawowej dopłaty ze skarbu państwa.

### WZROST BEZROBOCIA.

Warszawa, 1. 3. Według danych P. U. P. P., liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w całym państwie w dn. 25 lutego br. wyniosła ogółem 286.255 osób, tj. o 5.456 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wyniosła 30.383 osób (wzrost o 829), w Łodzi z okragiem 41.167 (spadek w ciągu tygodnia o 847), na Śląsku 85.910 osób (wzrost o 435 osób).

\* Powrót premiera. Wczoraj powrócił do Warszawy z parodniowego urlopu wypożyczkowego, p. premier, Prystor i objął urządowanie.

\* Hugenberg choruje. Minister połączonych resortów gospodarczych Rzeszy, Hugenberg, z powodu choroby, nie bierze udziału w pracach rządu.

# Popielec w tradycji polskiej.

Ostatni dzień przed Popielcem był w dawnej Polsce szczególnie wesoło obchodzony. Było w zwyczaju m. in., że chłopcy i dziewczęta schodzili się się karczmy na tak zwany „podkoziółka”. Była to właściwie zabawa tańczeniowa, przyciem muzykę placili nie chłopcy, ale dziewczęta. Na stole ustawiano wystyrugaczy z drzewa koziołek, pod którym znajdował się talerz na pieniądze. Tańczące z kawalerami dziewczęta musiały kłaść na talerz pieniądze, czyli dawać „podkoziółka”.

W środę popielcową był dawniej zwyczaj, iż w tym dniu jeszcze wyprawiano mięsopestne maskiary. Sądźono naprzykład „mięsopest” w postaci bałwana w kajdanach, którego wśród powszechnej wesołości ścinano.

Podobna uroczystość znana była dawniej w Kieleckiem pod nazwą topienia bałwana. Zabawa polegała na tem, że jednego z parobków, obwiniełego kalkowicie w grochowniny, prowadził drugi na powrozie. Takiego żywego bałwana wśród krzyków i ogólnej wesołości prowadzono do rzeki lub stawu, nad którym parobek ubrany za bałwana był okładany pałami z grochowni. W końcu zdejmowano z niego szaty z grochowni i wrzucano do wody. I ta ceremonia kończyła się wesołą zabawą.

Znanym był także zwyczaj, który częściowo przetrwał aż do dzisiaj, że w Popielec młodym ludziom obogaci, którzy nie zawarli jeszcze związku małżeńskiego, przypinano z tyłu t. zw. „klocki”. W warszawskim „Kurierze Codziennym” z dnia 11 lutego 1869 r. czytamy: „Wczoraj jako w środę popielcową, dawnym zwyczajem, tak pannom, jak i kawalerom, co po upływie zapust nie połączyli się w stała, przypinano z tyłu klocki z drzewa. Oprócz klocków, tu i ówdzie przypinano kaczki lub indyjskie nogi, albo z jaj skorupy”.

U Kurpiów młodzież przebiera się za żydów i niedźwiedzi. W tem przebraniu odwiedzają sąsiadów, którzy nie żałują poczęstunku. Natomiast w ó-

de popielcową ustają wszelkie zabawy, chłopcy biegają po wsi, sypiąc na dziewczęta popioł, lsysch zaś ludzie biją grochem po głowach.

Inne znów zwyczaje mają miejsce w Popielec na Mazowszu. Pasterz, który ubiega się o paszenie trzody, należący do gromady, musi zaprosić w ten dzień gospodarzy na wódkę do karczmy. Przy jednym stole siadają gospodarze, przy drugim gospodynie. Po przyjęciu poczęstunku pasterza, gospodarze piją dalej za własne pieniądze. Kiedy już wszyscy są pochmieleni, na środek karczmy przynoszą pień drzewa, przez który najpierw skaczą gospodynie, aby — jak mówi stary przesąd — len rósł im tak wysoko, jak skaczą. Następnie przez pień skaczą gospodarze, aby im owies rósł wysoko. Zapalają także słomę na podłodze i szybko ją gaszą, która to ceremonia powtarza się kilka razy.

W Łęczyckiem po przetańczonym wtorku, starsi udają się na spoczynek, młodzież zaś czuwa, aby w środę popielcową o święcie dokonać tradycyjnego obrzędu. Chłopcy udają się mianowicie przed chaty dziewcząt i przed wyszły jeszcze zamają i przebiegają drzwiami „wybijając żur”, to znaczy rozbijają garnek napełniony barszczem z maki.

Nie tylko wieś, ale i miasta miały swoje tradycyjne zwyczaje. Warszawa naprzykład знаła w dzień popielcowy tradycyjną przejażdżkę do Wilanowa. Warszawscy rzeźnicy bowiem pozostałe zapasy mięsa, których już sprzedać nie mogli, wywozili do Wilanowa i tam sobie sułt ucztę sprawiali. Ta zabawa rzeźników budziła powszechną ciekawość, tak że z czasem wytworne karety zaczęły jeździć do Wilanowa.

Zauważyć jeszcze trzeba, że w dawnej Polsce obchodzono bardzo surowo Popielec. Nikogo nie brakło w kościele podczas tej ceremonii. Z czasem kościoły opustoszały, a swawolna młodzież zaczęła używać popiołu do zabaw ulicznych, pomijając tem samem wzniosłą tradycję religijną.

	1931	1932
harcemistrzów Rzpłitej	1	1
harcemistrzów	36	36
podharcemistrzów	98	109
działaczy harc.	9	13
hufców bez st. instr.	3	12
drużyn bez st. instr.	115	200
starsz. harcerzy	222	485
Wśród młodzieży:		
harcerzy	5891	7625
zuchów	1339	2727
	7714	11208

Drużyn liczyła Chorągiew w roku 1931 — 199, natomiast w roku 1932 stan drużyn powiększył się do 246. — Hufców (skupiających w większych miastach kilka drużyn) było: w r. 1931 — 30, w r. 1932 — 39. Działalność Chorągwi rozciągała się w r. 1931 na 93 śródowniska, w r. 1932 jest na terenie Chorągwi 106 śródownisk.

Osobne miejsce poświęcić należy zuchom (chłopcy od lat 6—11), których jest na terenie Chorągwi jak wykazano powyżej 2727 co stanowi w stosunku do r. 1931 wzrost o przeszło

1000 zuchów. Dodać przytem należy, że na terenie Chorągwi jest 140 gromad, tymczasem w r. 1931 było ich zaledwie 47. Wynika stąd, że Chorągiew Poznańska Harcerzy kroczy na przód w pierwszych szeregach „organizacji zuchowej”.

Nie mniej interesująco przebiega związanie się z akcją letnią w r. 1932. Urządzono: obozów wędrownych 25 z udziałem 215 harcerzy, obozów stałych 107 z udziałem 10831 harcerzy, kolonij 17 z udziałem 463 harcerzy, razem 149 z udziałem 11509 harcerzy.

Pozatem odbył się tradycyjny zwyczaj w Zielone Świątki pod patronatem Zioła Harcerstwa Wielkopolskiego, w którym wzięło udział przeszło 2000 harcerzy.

Na podstawie tych cyfr stwierdzić można, że Chorągiew Poznańska Harcerzy z swym Komendantem miejscowych. fiz. hm. Wł. Czarnieckim, chce dalej kroczyć będmie w swej pracy organizacyjnej w pierwszych szeregach wszystkich Chorągwi Z. H.

## Z POLSKI ZACHODNIEJ.

### POZNAŃ.

p) Nadzór sądowy nad firmą Nitsche i Ska. Sąd Grodzki w Poznaniu uchwalił nadzór sądowy nad znaną fabryką maszyn rolniczych f-my Nitsche i Ska. Na nadzorców powołano pp. adwokatów Łuczyńskiego i J. Głowackiego.

### WIELKOPOLSKA.

w) Bydgoszcz. (Komornik za kratkami.) Aresztowano 35-letniego komornika sądowego Stanisława Łuczka, które nastąpiło na skutek zarzutów popełnienia przez niego systematycznych defraudacyj na szkodę rozmaitych firm bydgoskich. Łuczka znany był ze swego hulającego trybu życia. Znany jest także fakt, że Łuczka pobił swego czasu pewnego muzykanta w jednym z tamtejszych lokali za to, że ten nie chciał zagrać „pierwszej brzydy”. — Wysokość zdefundowanych sum oblicza się na około 6 tys. złotych.

### w) Rybnik. (Odważna kobieta.)

Zona robotnika Klara Szendziarzowa, wykazała niezwykłą odwagę stającą zaciętą walkę z włamywaczem. Odważna kobieta, widząc zamiary włamywacza, chwyciła nóż kuchenny, którym zaatakowała go. W wyniku walki włamywacz został poważnie ranny po czem zbiegł z tkwiącym w plecach nożem.

### POMORZE.

p) Grudziądz. (Nadużycia w kasie komunalnej.) Śledztwo w sprawie nadużyć, ujawnionych w komunalnej kasie oszczędności w Grudziądzu zatęcza coraz szersze kregi. W związku z tem przebywają już w więzieniu kasjer Bożek i urzędnicy Jużdziński i Krowkowski, z polecenia sędziego śledczego aresztowano buchaltera kasy komunalnej, M. Komorowskiego. Jest on ciężko chory, przeważnie nie może bowiem wystawić i rozstrzygnąć życia. W mieście krąży pogłoska, że ma nadużyć w kasie sięga ok. 100 tys. złotych.

### ŚLĄSK

s) Katowice. (Śmierć dziecka w wannie z gotującą wodą.) W Katowicach niesłychanej lekkożywności, z powodu strasznej śmierci 5-letniego córki strażnicy Durczyków z Niedobczyc. Dziecko bawiło się w kuchni i w pewnym momencie wpadło do wanny z gotującą się wodą. Dziecko odmówiło ciężkie poparzenia, że w straszliwych meczarniach wyzionęło ducha.

## Popierajcie polskie wyroby i polski handel

# 11.208 harcerzy w Wielkopolsce.

Chorągiew Poznańska Harcerzy — składająca się z drużyn harcerskich z terenu Województwa Poznańskiego — najliczniejsza i z wszystkich Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego najsprawniej pracująca Chorągiew,

przekroczyła w roku ubiegłym — jak wykazała sporządzona statystyka liczbę 11.000 harcerzy. Warto z okazji podać kilka cyfr porównawczych z rokiem 1931.

Wśród instruktorów było:

JOZEF KORZENIOWSKI.

## KOLLOKACJA

(Ciąg dalszy).

11) — Czaplince przedewszystkiem, jaśnie wielmożny panie! — odpowiedział żyd.

Zażmiał się prezes głośno i syknął przez szerbę dwóch zębów:

— Jezus Marja! Jakis ty, żydzie, szelma! — i powstawszy, przybliżył się, wyciągnął ku niemu paluchną rączkę, na której żyd z uśmiechem położył białą swą i piękną rękę. Scisnęli się obaj i prezes dodał: — Wypijesz kieliszek Malagii?

— Należy mi się — odpowiedział Szloma — a także 870 złotych.

— Pięćset, durniu. — rzekł prezes, splótłszy prędko ręce i puszczając palcami predkiego młynka.

— A trzeci procent od 12.320 zł? — rzekł Szloma.

— A prawda! No, pójdź, niech cię djabli wezmą, obdzierasz mnie ze skóry.

I wyszli, prezes naprzód, przechylając się na krótkich nogach, a żyd za nim z powagą, wspaniale, z wyrazem jakiejś wyższości i pogardy.

### III.

Trzy są u nas typy w mieszkaniach wiejskich, odróżnione od siebie wielkością, architekturą i rozpadzeniem wewnętrznym, to jest: pałac magnata, dom zamożnego obywatela i dworek szlachecka. Do tych ostatnich należało mieszkanie państwa Starzyckich. W samym środku wsi położone, odznaczało się od innych dworców porządkiem, czystością, obszernością i miłym widokiem dostatku, którego każdy prawie obywatel ma dosyć, byle się chciał w właściwych sobie granicach utrzymać. Pan Starzycki nie więcej miał od kilku innych posiadaczy Czapliniec, ale wiedział dokładnie, co ma, czego może żądać, co sobie pozwolić, a w czem odmówić. To stateczna i ciągle rozmiernianie sił własnych i nieprzedsiębiorstwo niczego, co by je przewyższało, było najgłówniejszym gospodarskim przymiotem tego właściciela i najistotniejszym źródłem jego zamożności. Z tego przymiotu wywodzili się inni. Bo żeby ciągle wiedzieć, co się ma, znać własne siły, trzeba to, co je stanowi, mieć ciągle przed oczyma, a zatem mieć je w porządku, w całości, w dobrym stanie i w dobrym schowaniu. Żeby do tego przyjść, trzeba go ciągle utrzymywać, przyczekać do jego dzieci sługi. Żeby ten ważny

rezultat otrzymać, trzeba być ciągle zajętym, czynnym, czujnym, oko gospodarza mieć wszędzie i zawsze. Stąd pracowitość, stąd rozumne użycie czasu, stąd brak marnotrawstwa w chwilach życia i w tem wszystkim co je utrzymuje, co je uprzyjemnia; stąd owa spokojność o jutro, która daje zdrowie ciału, wesołość twarzy, uprzejmość i dobroć dla dzieci i domowników; stąd nareszcie ona istotna niezależność, polegająca na wybieciu się z pod tyrantji potrzeb nad stan i chęci nad siły.

To usposobienie gospodarza odbiło wszędzie: w jego pomieszkaniu, w jego rodzinie, w jego domownikach i podanych. Powiedzieliśmy wyżej, że dworek Starzyckiego leżał w samym środku wsi, na prawej stronie drogi, która ją wzdłuż przetrzymała. Był on wsunięty cokolwiek w głąb wioski, a przed nim znajdował się plac niewielki i pusty. Podwórce, obniesione częstokolem, ozdabiało wielkie topole. Było ono obszerne i czyste. Z lewej strony jego był ogród niewielki złożony z młodych drzew owocowych, najlepszych gatunków; z prawej strony był drugi dziedziniec gospodarski, na którym w podkowie wszystkie zabudowania gospodarskie. Równoległe do ulicy, w głębi podwórza stał dom właściciela, niewysoki, niezbyt wielki, pod dachem słomianym, ale ściany jego by-

ły białe, okna o sześciu szybach, ście i całe, a na samym środku białe, niek obszerne, nakryte, wychodzące z laweczki do siedzenia i mające obu stron po dwa wielkie kłoboczek rzech szerokie liście dawały chłód, cień i zielonemi kitami chłodziły do ganku i na białych rysunkach ścianach. Z ganku wchodziło wielkiej sieni, w której środku drzwi do szpiarni pani Starzyckiej, lewo do trzech pokojów, starożytnych mieszkanie, na prawo do przelotnego, gdzie mieszkał syn, który odwiedzał rodziców, i z którego wchodziło się do dwóch pokojów, gdzie mieszkał ojciec gospodarza i matka. Za domem ciągnął się wartywny a daleki stary ogród, który był zakończony niewielkim stawem, wym laskiem i sadzawką. Widać było ślad porządku i czystości gospodarza i gospodyni; na dziedzińcu było prawie sucho, ganki były myte, podłogi wszędzie wychodziły jak nowe, meble z jesionu, czarnego i czerwonego szarzym, wyszłym czarnym i czerwonymi sznureczkami, modnego, ale ani starego i nowego, wszystko na równo ze sobą odpowiadało możliwości, wyszłości i tmej potrzebie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Z CAŁEJ POLSKI.

## MAŁOPOLSKA.

W) Masowy import motocykli. W ostatnich kilku tygodniach zauważono pogromnie silny wzrost importu motocykli. Przywieziono ich około 3.000, to znaczy tyle, ile dawniej przywożono ich rocznie. Przypisać to należy przewidzianej wielkiej podwyżce cef w nowej taryfie celnej, mianowicie podwyższono cło na motocykle o tysiąc proc.

## BYŁA KONGRESOWKA.

bk) Częstochowa. (Aresztowanie ucznia.) Policja aresztowała 18-letniego Stanisława Jaroszewskiego, pochodzącego ze Stanisławowa, przy którym znaleziono gotówkę 1.570 zł i nowy rower wartości 200 zł. W toku dochodzenia wyjaśniono, iż Jaroszewski przywłaszczył sobie skradzione rodzicom 2.500 zł. i z tym zapasem pieniędzy przybył do Częstochowy, kupiwszy sobie po drodze rower za 200 zł.

bk) Ostrowiec kielecki. (Znowu żydzi-komuniści.) Komuniści miejscowi, w liczbie jedenastu, rozrzucający pośród wychodzących z huty zakłady ostrowieckich robotników nielaki treści przeciwpaisństwowe, zostali ujęci przez policję. Śród nich jest 10 Żydów ze sfery rzemieślniczej i jeden chrześcijanin-robotnik.

## WARSZAWA.

mp) Kraków. (Sprzeniewierzenie 30 tys. zł.) Kasjer Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, zgłosił w wydziale śledczym, że na ul. św. Jana woźnemu Kasy, Piotrowi Wójcikowi wyrwano z pod pachy tezkę z zawartością 30 tys. zł. w chwili, gdy powracał z Banku Polskiego po podjęciu pieniędzy. W czasie dochodzeń w tej sprawie Wójcik kilkakrotnie zmieniał zeznania, tak, co do miejsca jak i sposobu okradzenia go, jakoteż co do ilości sprawców i ich wyglądu. Wójcika aresztowano i odstawiono do więzienia Sądu Okręgowego jako podejrzanego o sprzeniewierzenie tej sumy.

mp) Lwów. (Rewizja w drukarni.) Władze policyjne przeprowadziły rewizję w „Drukarni Powszechnej” w Przemysłu i zlikwidowały tajną fabrykę stempli. Aresztowano właściciela drukarni Kana, cynkografa Gorskę i kłupca Mandla, który trudnił się rozpowszechnianiem falsyfikatów. Strat skarbu państwa nie ustalono.

mp) Lwów. (Dwie katastrofy lotnicze.) W drodze z Broduw znalazły się niedaleko Lwowa trzy aeroplany 6 p. lotniczego w gęstej mgie. Jeden z aparatów wpadł na drzewo w lesie

Grzybowice i rozbił się. Lotnicy cudem wyszli z katastrofy odnosząc jedynie lekkie skaleczenia. — Drugi aeroplan, zdezorientowany w mgie, zdołał wylądować na polach, przyczem w głębokim śniegu złamane zostało śmigło. I tu załoga wyszła szczęśliwie.

mp) Tarnów. (Odmaczenie powstańca z r. 1863 r.) Uczestnik powstania z r. 1863 por. Kazimierz Opiński z Tarnowa, został odznaczony krzyżem 70-lecia powstania styczniowego. W uroczystości wziął udział kurator krakowskiego okr. szkolnego dr. Nowicki.

## KRESY WSCHODNIE.

kw) Brześć n. B. (Samobójstwo bandytów.) W kolonji Zagłusze, policja osaczyła 3 bandytów, poszukiwanych od kilku miesięcy, kilkakrotnie karanych więzieniem za napady a ostatnio za dokonanie morderstwa w Wysokim Litewskim. W czasie osaczenia kryjówki 2 bandytów K. Antypa i St. Regulski popełniło samobójstwo, trzeci zaś został ujęty z ręką postrzałą w ramię.

## Szybkie, ciekawe, rzeczowe i wszechstronne

wiadomości „Głosu”, odważne i niezawodne jego stanowisko, bezwzględna szczerść i zdrowy umiar jego — zjednały piśmu naszemu wielu bezinteresownych Przyjaciół we wszystkich obozach politycznych, ludzi dobrej woli i światłego umysłu, rozumiejących, że wogóle a szczególnie na Pograniczu nieodzowny jest właśnie taki, rzetelnie bezpartyjny organ dla wszystkich stanów.

Przyjaciele nasi winni jednak nie tylko nas darzyć słowami uznania, ale poprzeć naszą ideową pracę przez ustne rozpowszechnianie „Głosu”, jedynie mu nowych Czytelników-Prenumeratorów. Takie poparcie piśma pracującego bezinteresownie dla Narodu i Państwa jest szczególnie w obecnej dobie obowiązkiem każdego uświadomionego Obywatela-Polaka.

Czytajcie, prenumerujcie, rozpowszechniajcie nasze piśmo, aby „Głos” znalazł się w każdym, przynajmniej na Pograniczu, domu polskim.

## HUMOR I SATYRA.

W żydowskiej culderni.

— Czy Wilhelm Hohenzollern ma jeszcze pretensje do tronu Niemieckiego?

— Mnie się zdaje, że on ten cały interes przepisał na syna.

— Uj, w Niemczech się już zaczyna antysemityczne awantury. Co to z tego będzie?

— Z tego to nic nie będzie, tylko to będzie ładny grosz kosztowało.

W knajpie.

— Słuchajno Felek, ty się znasz na polityce, powiedzno, co to jest demokracja?

— Taki, co do narodu ciągnie.

— A biurokrata?

— To samo, tylko odwrotnie, bo to taki, co z narodu ciągnie.

## URZĘDOWA CEDUŁA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 28. 2. 1933

Warunki: Handel hurtowy, paręty Poznań ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny transakcyjne.	
Zyto 15 tonn par. Poznań	17,50
Zyto 15 tonn par. Poznań	17,6
Zyto 15 tonn par. Poznań	17,8
Zyto 15 tonn par. Poznań	17,75
Zyto 15 tonn par. Poznań	17,75
Zyto 3 tonn par. Poznań	17,94
Owies 1115 tonn par. Poznań	18,00
Owies 15 tonn par. Poznań	18,5
Owies 38 tonn par. Poznań	18,50
Owies 60 tonn par. Poznań	18,60
Owies 15 tonn par. Poznań	18,80
Owies 15 tonn par. Poznań	17,25
Owies 15 tonn par. Poznań	17,50

„Ceny orientacyjne”

Zyto	17,75 — 18,00
Uspodobienie spokojne	
Pszonica	36,50 — 34,50
Uspodobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	15,50 — 17,00
Uspodobienie spokojne	
Jęczmień 68—69 kg.	14,25 — 15,00
Jęczmień 64—66 kg.	13,75 — 14,75
Uspodobienie spokojne	
Owies	18,75 — 18,50
Uspodobienie stałe	
Maka zumba 65% wł. wor.	28,50 — 29,50
Uspodobienie spokojne	
Maka pszenna 65% wł. work.	52,00 — 54,00
Uspodobienie spokojne	
Otreby żytnie	11,00 — 11,95
Otreby pszenne	10,25 — 11,95
Oreby pszenne (grube)	11,25 — 12,25
Rzepak	43,00 — 44,00
Rzepak	42,00 — 47,00
Gorzecza	37,6 — 43,6
Wyka latowa	12,50 — 13,50
Peluszka	12,00 — 13,00
Groch Volgera	20,00 — 23,00
Groch Folgera	35,00 — 4,00
Łubin niebieski	6,50 — 7,50
Łubin złoty	9,00 — 10,00
Seradela	13,00 — 14,00
Koniczyna czerwona	90,00 — 110,00
Koniczyna biała	7,00 — 10,00
Koniczyna szwedzka	80,00 — 11,00
Ogólne usposobienie spokojne	

## Z poznańskiego targu na bydło

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen. Poznań, dnia 28. 2. 1933. Spędzono: woiw 82, dubajów 230, heł 410, świń 2097, cieląt 592, owiec 104, zając 35,5 zwierząt. Prasoło za 100 kg. żywej wagi za:

**BYDŁO:**

Woly:	
Pernomięśnię, wytuzzone nieoprzęgane	55—
Mięsiste tuczane młodsze do lat 3	46—
Mięsiste tuczane starsze	39—
Mierne odżywiane	34—
Buh-je:	
Wytuzzone pełnomięśnię	62—
Tuczane mięsiste	46—
Nietuzzone dobrze odżywiane starsze	34—
Mierne odżywiane	30—
Krowy:	
Wytuzzone pełnomięśnię	52—
Tuczane mięsiste	44—
Nietuzzone dobrze odżywiane	26—
Mierne odżywiane	18—
Jalowiec:	
Wytuzzone pełnomięśnię	55—
Tuczane mięsiste	40—
Nietuzzone dobrze odżywiane	34—
Mierne odżywiane	28—
Młodsze:	
Dobre odżywiane	32—
Mierne odżywiane	28—
Cielęta	
Nieprzejdlejsze cielęta wytuzzone	68—
Tuczane cielęta	50—
Dobrze odżywiane	42—
Mierne odżywiane	42—

## OWCE

Wytuzzone pełnomięśnię jagnięta i młodsze skopy

Tuczane starsze skopy i maciarki

## SWINIE (tuczniły)

Pełnomięśnię od 120 do 150 kg. żywej wagi

Pełnomięśnię od 100 do 120 kg. żywej wagi

Pełnomięśnię od 80 do 100 kg. żywej wagi

Mięsiste świnię ponad 80 kg. żywej wagi

Maciory i późne kastraty

Przebieg targu normalny. 100 świń nie sprzedanych.

## GIELDA.

gp) Dziś dnia 1. III. br. kursy są następujące:

Dolar amerykański	8,90
Funt szterlingów	28,50
Frank francuski	34,50
Frank szwajcarski	172,00
Marka niemiecka	211,00
Guldeny gdańskie	173,75

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalski

Redaktor odpowiedzialny: H. Rabinowicz

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Czcionkami „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. w Lesznie.

W poniedziałek, dnia 27 lutego br. o godz. 4 rano zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja najdroższa żona i nasza najkochana matka śp.

### Franciszka Witkowska

w 67 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2. b. m. o godz. 3 popoł. ze szpitala św. Józefa.

W ciężkim smutku pogrzebony

**mąż z córkami.**

Leszno, w lutym 1933 r.

---

Kat. Tow. Robotników Polskich podaje swym członkom do wiadomości, iż zmarła żona członka śp.

### Franciszka Witkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2. bm. o godz. 3 po poł. ze szpitala św. Józefa.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd.

### Skład kolonijalny

z piekarnią, duża wieś, dwa kościoły, szkoła i kolej w miejscu, okolica zamożna, 5 km. od miasta pow., od zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do eksp. Głosu.

### Piekarnia

od zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz.: Leszno, Nowy Rynek 21, I. p.

### Przyjmę

na stancję 2 panów, (pokój frontowy, z elektr. światłem i oddzieln. wejściem). Leszno, Rynek 20, m. 7.

### Mieszkania

2-3 pokojowe, poszukuje bezdzietne małżeństwo, od 1-go kwietnia br. Zgłosz. do eksp. Głosu pod A. B.

## Krawcowa

działa, na stałe zajęcie, do składu, potrzebna. — Oferty z odpisem świadectw do eksp. „Głosu” pod 101.

### Nowa kanapa i leżanka

oraz materace, za pół ceny, na sprzedaż. Wykonane pod gwarancją w własnym warsztacie. Leszno, ulica Osiecka nr. 9.

Poszukuje od 1. 4. wzgl. później 5-8 pokojowego mieszkania

ze stajnią i budynkiem gospodarczym. Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.

## Przepisy policyjne

dotyczące

### ustawiania spluwaczek oraz zakazu plucia

w lokalach publicznych

połeca

## Drukarnia Leszczyńska

spółdz. z o. o.

Leszno, ulica Wolności 21. Telefon nr. 111.

**PRZEDPŁATA:** Na pocztę wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. 20 gr. redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powoływaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie ogłoszenia padają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. Nie odpowiada za dostarczanie piśma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.